

Głos Wielkopolski

Rok II Poznań, sobota 26 października 1946 r. P Nr 294 (598)

Uchwała władz Stronnictwa Pracy

Warszawa (PAP). Dnia 19 bm. obradował w Warszawie Zarząd Główny i Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. W wyniku obrad, poświęconych m. in. sprawie ustosunkowania się stronnictw do nadchodzących wyborów — Zarząd Główny i Prezydium Rady Nacz. Stronnictwa Pracy, po dokładnym rozważeniu sytuacji wewnętrznej kraju, wynikłej po rozbiściu bloku wyborczego stronnictw, na podstawie przeważającej opinii większości działaczy terenowych — powzięły następujące uchwały:

1. Stronnictwo Pracy, wierne swojej tradycji narodowo-robotniczej i chrześcijańskospołecznej, uważa za konieczność naszego okresu historii, skupienie w nadchodzących wyborach wszystkich czynników umiarkowania i spokoju wewnętrznego wokół włas-

nej listy wyborczej. Stronnictwo Pracy widzi swoją wielką rolę w złagodzeniu narosłych przeciwieństw, w normalizacji stosunków wewnętrznych, w zagwarantowaniu harmonijnej współpracy, gospodarki publicznej i prywatnej. Role te spełnić może tylko silne stronnictwo środka, cieszące się tradycyjnym zaufaniem społeczeństwa. Zarówno więc tradycja, program ideowy jak i doświadczenia, zahartowany zespół działaczy, wyznaczają Stronnictwo Pracy do tego historycznego i ważnego dla kraju zadania.

„Nowe Wyzwolenie“ nie połączy się z SL

Warszawa (PAP). Główny komitet wykonawczy PSL „Nowe Wyzwolenie“ ogłosił następujące oświadczenie:

2. Stronnictwo Pracy uważa, że walka wyborcza na Ziemach Odzyskanych w trakcie ich zagospodarowania jest niepożądana i rozbija jedność narodową na tym szczególnie ważnym obszarze i w szczególnej historycznej chwili. W konsekwencji tego stanowiska i jako odpowiedź na agresywne działania rewizjonistyczno-odwetowe wszystkich partii niemieckich,

Stronnictwo Pracy zgłasza swój udział w bloku wyborczym stronnictw demokratycznych na Ziemach Odzyskanych.

„W związku z enuncjacjami części prasy społecznej o tendencjach połączenia Stronnictwa Ludowego i PSL „Nowe Wyzwole-

nie“ przedrukowanymi następnie przez część prasy prowincjonalnej, Główny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie“ stwierdza, iż:

1. Enuncjacje powyższe opierają się na pogłoskach pozbawionych wszelkich podstaw faktycznych.
2. PSL „Nowe Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Ludowe“ są wprawdzie partiami jednej i tej samej klasy chłopskiej, wobec czego interesy ich są w wielu punktach zbieżne, tym niemniej istnieją zbyt poważne różnice ideologiczne i taktyczne, które w obecnym okresie nie mogą być usunięte. Wszelkie zatem pogłoski o próbach łączenia obu stronnictw są co najmniej przedwczesne. Autorzy zaś tych pogłosek wykazują przez rozpowieszczanie ich nieznaną psychologię środowiska chłopskiego.

Za Główny Komitet Wykonawczy PSL „Nowe Wyzwolenie“ prezes (—) Rek Tadeusz sekretarz (—) Drzewiecki Bronisław.

Posel Ignacy Klimaszewski wystąpił z PSL

Warszawa (PAP). Posel do KRN Ignacy Klimaszewski skierował do Głównego Komitetu Wykonawczego PSL „Nowe Wyzwolenie“ następujące pismo: „Zawiadamiam uprzejmie, że po ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PSL w dniach 3 i 4 października br., na którym wszelkie próby wprowadzenia polityki na realne tory dla dobra kraju i chłopa nie dały rezultatu, po gruntownym przemyśleniu sprawy, zdecydowałem wystąpić z tego Stronnictwa i proszę o przyjęcie mojej do PSL „Nowe Wyzwolenie“.

(—) Ignacy Klimaszewski, posel do KRN.

Zamach na oficerów radzieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej

London (API). Prasa brytyjska przytacza wiadomość nadaną przez radio moskiewskie, zgodnie z którą w obozie w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech dokonano zamachu na 3-oh oficerów sowieckich. Zabicie to miało miejsce 11 października. Oficerowie znieważeni zostali w obecności przedstawicieli brytyjskiego zarządu wojskowego, z których jeden nie stanął w ich obronie. W momencie, gdy oficerowie sowieccy wyszli z obozu, rzucano granat ręczny do jednego z ich samochodów. Granat eksplodował w odległości kilku metrów od samochodu.

Przychylnie przyjęcie mowy Trumana

Nowy Jork (API). Wśród delegatów zebranych w Nowym Jorku na Generalnym Posiedzeniu ONZ, z uznaniem podkreśla się sposób, w jaki prezydent Truman nakreślił plan zadań ONZ. Niektórzy stwierdzają, że prezydent nie starał się tuszować różnic, jakie istnieją między wschodem i zachodem, lecz jednocześnie podkreślił, że nie powinny one stanowić przeszkody na drodze do pokoju. Przewodzący delegacji indyjskiej Laksmi Pandit oświadczyła, że Prezydent użył wielu pięknych słów styszanych już wielokrotnie, lecz świat pragnie wprowadzenia ich w życie. Jeżeli postępować się będzie wbrew zasadom ONZ, organizacja ta stanie się bezużyteczna.

Jugosławia przy boku Polski w obronie granic zachodnich

Belgrad (API). Kontynuując swą podróż po Jugosławii goście polscy wraz z marszałkiem Tito przybyli do Lubjany. W czasie wielkiej manifestacji na cześć Prezydenta Bleruta i Marszałka Zymierskiego marsz. Tito oświadczył: „goście nasi mogą przekonać się, że mają szczerych sojuszników w narodzie jugosłowiańskim. Bracia stowianie wykazali w ostatnich czasach, że w chwili zbierania owoców przelanej krwi są zjednoczeni jak skłała“. Wyrażając następnie ubo-

lewianie z wyników konferencji paryskiej Tito powiedział: „o ile chodzi o granice Polski, Jugosławia będzie stała niewzruszenie u boku narodu polskiego tak, jak nieugięcie stoi na stanowisku obrony swych linii granicznych.“

Zamiast andersowców — czelnicy

Warszawa (obsł. wł.). Według doniesienia pisma „Avanti“ w południowych Włoszech skoncentrowane są oddziały jugosłowiańskich czelników, którzy mają zastąpić ewakuowane z Włoch wojska gen. Andersa.

Federacja Związków Zawodowych zaproponuje konferencje Stalin — Truman — Attlee

London (API). Na kongresie brytyjskich związków zawodowych generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant wyraził przypuszczenie, że Federacja może zwrócić się do Generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana i premiera Attleea z prośbą o odbycie nowej konferencji Wielkiej Trójki. Jeżeli atmosfera dyplomatyczna nie ulegnie poprawie w czasie obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Saillant oświadczył następnie korespondentom prasowym, że egzekutywa SFZZ nie powzięła jeszcze formalnej decyzji, lecz wszyscy jej członkowie zgadzają się z tą propozycją. Tym-

czasowy przewodniczący Federacji i generalny sekretarz największego na świecie związku zawodowego — brytyjskiego związku transportowców Arthur Beakin oświadczył: „Ja osobiście popieram propozycje. Jeżeli stosunki międzynarodowe nie poprawią się, jedynym wyjściem będzie doprowadzenie do spotkania Wielkiej Trójki“. Saillant w odczytanie na temat działalności Federacji podkreślił, że przedstawiciele sowieccy w egzekutywie SFZZ zgadzają się na tę propozycję. Jego zdaniem Stalin gotów jest rozważyć możliwość takiego spotkania.

Oświadczenie premiera Attleea na Kongresie Związków Zawodowych

London (obsł. wł.). Na wczorajszym porannym posiedzeniu brytyjskiego Kongresu związków zawodowych przemawiał premier Attlee. Powiedział on, że przedstawienie gospodarki brytyjskiej w wojennej na pokojową było wielkim sukcesem. Załatwienie sprawy pełnego zatrudnienia wymaga zajęcia nowego stanowiska zarówno przez pracowników jak i pracodawców. Mówiąc na temat stosunków międzynarodowych premier Attlee oświadczył, że dopóki nie poczynimy większych postępów w budowaniu Organizacji światowej, musimy utrzymywać siły zbrojne w ramach koniecznych dla spełnienia naszych zobowiązań. Premier dodał, iż jego zdaniem rząd Partii Pracy postępuje w myśl zasad międzynarodowej polityki socjalistycznej, polityki opartej o wolność i demokrację, o prawo narodu do swobodnego decydowania o tym jakiego pragnie rzędu.

Premier Attlee mówił dalej: musimy wszystkich

uczynić co leży tylko w naszej mocy, aby Organizacja Zjednoczonych Narodów została uwienczona powodzeniem. Na posiedzeniu Kongresu odczytano notatkę od Rady greckich związków zawodowych. Później odbyła się debata nad sprawozdaniem Naczelnej Rady w sprawie stanowiska greckich związków zawodowych. Sprawozdanie to stwierdza, że decyzja sądu greckiego unieściono wysiłki Naczelnej Rady Światowej Federacji Związków Zawodowych zmierzające do zorganizowania w Grecji wolnych niezależnych i demokratycznych związków zawodowych.

London (obsł. wł.). Premier grecki Tsaldaris oświadczył w środę, że greckie związki robotnicze poczynią wkrótce przygotowania do odbycia nowego wyboru swoich władz. Oświadczył on, iż ta nowa organizacja wolna będzie w zupełności od interwencji rządu.

Po otwarciu sesji O. N. Z.

Warszawa (obsł. wł.). Przedwczoraj, jak już donosiliśmy, o godzinie 16-tej rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Debata ogólna potrwa prawdopodobnie 4 dni, potem przystąpią do pracy poszczególne komisje. Wcześniej w ciągu dnia odbyło się uroczyste śniadanie, wydane na cześć delegatów. Podczas śniadania amerykański sekretarz stanu Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż ma nadzieję, że wśród delegatów i reprezentowanych przez nich rządów zapanuje duch przyjaźni. Po raz pierwszy od czasu powołania do życia organizacji Zjednoczonych Narodów obrady Zgromadzenia Ogólnego będą przez cały czas trwania obecnej sesji transmitowane przez radio w 5 językach: angielskim, francuskim, rosyjskim, hiszpańskim i chińskim.

prezydenta Trumana na przyjęciu wydanym po sesji inauguracyjnej Zgromadzenia Ogólnego. Również oświadczył delegacji brytyjskiej Philip Noel Baker określił mową jako wspaniałą. „Był to doskonały program pracy Zgromadzenia Ogólnego, powiedział“. Inni delegaci oświadczyli, że mowa była w duchu prezydenta Roosevelta i podkreślił praktyczny charakter propozycji oraz szczerze w uwagach, dotyczących wolności od obawy przed nową wojną. Uważa się również, że Prezydent zadokumentował swoje osobiste zainteresowanie kwestią Palestyny przez szczególne uwagi na temat międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców i zapewnienie współpracy amerykańskiej w zagwarantowaniu miejsca dla uchodźców w Stanach Zjednoczonych.

Generalne Zgromadzenie ma wybrać trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, wobec wygaśnięcia mandatów, członków poprzednich. Premier Unii Afrykańskiej gen. Smuts ma zgłosić na sesji Zgromadzenia Ogólnego wniosek o przyłączenie południowo-zachodniej Afryki do Unii Południowo-Afrykańskiej. Za przyłączeniem takim miało się wypowiedzieć 209 tys. obywateli tego kraju przez 39 tys. głosach przeciwnych.

Mołotow gratuluje Trumanowi

Nowy Jork (API). „Gratuluję panu z powodu pańskiej dzisiejszej mowy. Była wspaniałą“. Tymi słowami powitał minister Mołotow

Belgrad (API). Kontynuując swą podróż po Jugosławii goście polscy wraz z marszałkiem Tito przybyli do Lubjany. W czasie wielkiej manifestacji na cześć Prezydenta Bleruta i Marszałka Zymierskiego marsz. Tito oświadczył: „goście nasi mogą przekonać się, że mają szczerych sojuszników w narodzie jugosłowiańskim. Bracia stowianie wykazali w ostatnich czasach, że w chwili zbierania owoców przelanej krwi są zjednoczeni jak skłała“. Wyrażając następnie ubo-

Boxa narodem

Historia bezcennych zbiorów kulturalnych, które niedawny pan na Łańcuch, Andrzej hr. Potocki uświślał cichaczem wywieźć poza granice kraju, wywołała ogromne wrażenie i zrodziła głośne echa wśród opinii publicznej.

Sprawa istotnie zasługuje na to, aby nie przeleść nad nią łatwo do porządku dziennego, aby rozważyć ją możliwie bezstronnie.

Dzieńcie łańcuchki należał do najbogatszych ludzi w Polsce, był członkiem starszego, arystokratycznego rodu, tej warstwy społeczeństwa, która poza nielicznymi wyjątkami, żyła za chińskim murem kastowych przesądów, holdując poglądom, że z racji urodzenia w pałacu ma ona prawo do lepszych warunków istnienia, że w dalszym ciągu obowiązują przywileje wywyższający ją ponad maluczkich. Nawet okupacja nie zdołała stracić z piedestału tej warstwy, uważającej się za powołaną do wyższych przeznaczeń. Kosmopolityzm w klasnym, stanowym znaczeniu czynił ją odporną niekiedy nawet na nieszczęścia narodowe.

Koniec wojny, narodziny demokratycznego państwa polskiego spowodowały krzes ordynacji i latyfundiów, kres wielkich uzyskanych w drodze gwałtowania fortun, które na tle przyszłowiej „galicyjskiej“ nędzy nie od dzisiaj były rażącym anachronizmem. Podobnie do ciężkich przesłędów narodowych zaliczyć wypadnie wypropagowane z ubogiego kraju i bezprocentowo lokowane na „wszelki wypadek“ w bankach zagranicznych kapitały, bezcelowe wydatki na zagraniczne podróże, cały ów splendor rozńczynany przez tzw. „wielkie rody“ w tym czasie, gdy kraj wysyłał setki tysięcy ludzi na sezonową czy stałą emigrację do europejskich i zamorskich krajów w poszukiwaniu kawałka gorzkiego, tłuściołego chleba.

Było by niesłusznym i niesprawiedliwym karanie kogós za sam fakt przynależności do tej czy innej warstwy społecznej, pozbawienie go praw obywatelskich. Łagodna rewolucja polska do tego rodzaju metod się nie uciekała. Każdemu obywatelowi, bez względu nawet na przeszłość polityczną dano możliwość spokojnego życia i pracy. Zresztą wcale licznie reprezentowani są potomkowie

szlacheckich rodzin, którzy ideały Polski ludowej uznali za swoje własne i opowiedzieli się szczerze po stronie obozu demokratycznego. Wielu b. posiadaczy dawnych fortun zatrudnia przemysł lub administracja państwowa.

W konkretnym wypadku utrata niemal udzielonego księstwa przez Potockiego była, biorąc rzecz po ludzku, bolesna. Dobra łańcuchki nie zostały zdobyte przez, jego osobistym wysiłkiem. Mimo formy wywyższenia, mimo przyrzeczeń, mogła to być również rezygnacja dobrowolna, powzięta w głębokim zrozumieniu gruntownej przebudowy społecznej i gospodarczej państwa. Nawet nie godząc się, co jest w ustroju demokratycznym rzeczą dopuszczalną, na obecną formę rządów mogli czynem dowieść, że przeciwie są członkami narodu, który trwa, istnieje, ciężko walczy o swoje lepsze jutro, o zagójenie ran wojennych. Czynem tym było by dobrowolne wspaniałomyślne ofiarowanie narodowi ocalałym skarbów kulturalnych; narodowi, który nie przekreśla swej przeszłości. Dotychczasowa praktyka wykazała, że skarby te nie uległyby zniszczeniu, że przeciwie otoczono pietyzmem służyłyby przyszłym pokoleniom.

Zamiast przetrzeźnienia pomostu między dawnymi a nowymi laty otrzymaliśmy próbę, na szczęście nieudaną, wywiezienia zbiorów łańcuchki za granicę, gdzie powiększyłby galerię i bibliotekę tamtejszych potentatów przemysłu czy handlarzy.

DLaczego tak się stało? Sądzić należy, że najistotniejszym powodem było mniemanie, iż Polska, która skasowała wiekowe przywileje rodowe magnatów, przestała być ich Ojczyzną. Było, razem przekonanie, że im się należy latywy, beztrochę żywo na paryskim, czy londyńskim bruku, zdadała od polskiej rewolucji, jej polskim trudów i polskiej wyczerpień się w imię lepszego jutra.

Sprawa ta jest symptomatyczna dla usposobienia części Polaków, rekrutujących się nie tylko z arystokracji, tej części, która w jakimś znaczeniu zaśpieniu jakże łatwo staje poza narodem, zrywa z nim więzy. S. K.

Przed rozmowami w sprawie przyszłości Niemiec

Hamburg (ZAP). Amerykański gubernator wojсковy w Niemczech gen. Mac Narney złożył na konferencji prasowej w Berlinie oświadczenie, w którym stwierdza, że konferencja ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami powinna się odbyć w Berlinie.

Na zapytanie dziennikarzy, czy rządy Francji i Rosji podjęły już jakieś kroki do unifikacji gospodarczej całych Niemiec, gen. Mac Narney odpowiedział, że stanowisko tych rządów dotąd nie uległo zmianie.

Przed rozpoczęciem obrad nad traktatem pokojowym — mówił gen. Mac Narney — muszą być uregulowane dwie zasadnicze sprawy:

1. żądania Francji — aneksja Zagłębia Saary i umiedzynarodowienie Zagłębia Ruhry oraz
2. żądania Rosji — jasne ustalenie niemieckich reparacji wojennych.

Nowy podział brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech

Warszawa (obsł. wł.). Agencja Reutersa podała z Hamburga, iż opublikowano tam plan geograficznej reorganizacji brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Strefa ta ma składać się z prowincji: dolnej Saksonii, północnej Westfalii i Ślązawgi oraz dwóch wojnych miast: Bremej i Hamburga. Zastępcą gubernatora wojkowego tej strefy gen. Robertson oświadczył, iż brytyjska władza wojskowa zamierza przekazać całkowitą władzę lokalną w ręce rządów prowincjonalnych już od stycznia 1947 roku.

Niemcy usiłowali wskreszyć hitlerjugend

London (PAP). Jak donosi Agencja Reutersa, w prowincji Baden rozwiązano na mocy zarządzenia miejscowych amerykańskich władz wojkowych organizację „Schwäbische Volksgugend”, liczącą 3 tysiące członków.

Jednym z motywów tego zarządzenia było niepodporządkowanie się wspomnianej organizacji zakazowi uprawiania działalności politycznej. Śledztwo wykazało, że organizacja ta dążyła do werbowania do swych szeregów byłych członków Hitlerjugend.

Samobójstwo Goeringa otoczone tajemnicą

London (API). Radio amerykańskie w Niemczech donosi, że władze bezpieczeństwa w Norymberdze postanowiły nie wydawać chwilowo żadnego oświadczenia na temat samobójstwa Goeringa i wstrzymać publikację wszystkich wiadomości dotyczących tego oświadczenia.

Von Papen opuścił więzienie norymberskie

Berlin (PAP). Jak komunikuje Amerykańska Agencja Prasowa w Niemczech, Franz von Papen we wtorek o godzinie 9-tej rano opuścił więzienie w Norymberdze i udał się do prywat-

nego mieszkania zarezerwowanego dla niego na mieście.

Opublikowanie zdjęć powieszonych zbrodniarzy hitlerowskich

Paryż (PAP). Amerykańska służba informacyjna w Niemczech podała do wiadomości, iż dokonane po powieszeniu zbrodniarzy hitlerowskich zdjęcia zostały przekazane drogą radiową z Berlina do Frankfurtu i Waszyngtonu. 24 bm. przed południem zdjęcia te zostaną równocześnie opublikowane w Waszyngtonie, Berlinie i Frankfurtach.

Więzienie Spandau dla przestępców wojennych

Berlin (PAP). Więzienie Spandau, położone na jednym z przedmieść Berlina, zostało przeznaczone specjalnie dla niemieckich przestępców.

Oblicze polityczne Berlina w cyfrach

Berlin (ZAP). Ostateczne wyniki niedzielnych wyborów w Berlinie, które mogą ulec poprawkom wynikającym z kontroli Rady Sojuszniczej, wykazały następujący układ sił:

Partia Socjal-demokratyczna (SPD) 999 170 głosów — 48,7%,
Unia Chrześcijańsko-demokratyczna (CDU) 454 202 głosów — 22,2%,
Partia Jedności (SED) 405 992 głosów — 19,7%,

Partia Lib-demokratyczna (LDP) 192 527 głosów — 9,4%.

Pierwsze zgromadzenie parlamentu miejskiego odbędzie się dopiero między 15 a 20 listopada.

Bawaria odrzuca separatyzm

„New York Herald Tribune” donosi: „Separatyzm bawarski został odrzucony w sposób zdecydowany przez bawarskie zgromadzenie konstytucyjne, gdy 87 przeciw 81 głosami odrzucono propozycję stworzenia urzędu prezydenta państwa bawarskiego. Bawarskie zgromadzenie konstytucyjne uchwaliło następnie projekt konstytucji 134 głosami przeciw 18.”

Projekt konstytucji bawarskiej przesłany będzie następnie amerykańskiemu Zarządowi Wojskowemu w Berlinie wraz z projektami konstytucji Badeni-Wirtembergii i Wielkiej Hesji, gdy te zostaną ukończone. Zarząd Wojskowy oznajmił, że władze amerykańskie, po przejrzeniu projektów, prześlą je z powrotem zgromadzeniu konstytucyjnym do ostatecznego uchwalenia, które będzie miało miejsce 19 października.

Następnie zgromadzenia konstytucyjne ustala-

date, nie później niż 8 grudnia, referendum ludowego dla zatwierdzenia konstytucji. W tym samym też czasie odbędą się wybory do sejmów krajowych.

Walka na tle propozycji ustanowienia urzędu prezydenta państwa bawarskiego wywołała żywe zainteresowanie w całej Rzeczy, gdzie uważano ją powszechnie za próbę separatystów bawarskich stworzenia z Bawiarią jednostki politycznej autonomicznej i współniezależnej od reszty Niemiec.

Wszystkie 81 głosów złożonych na rzecz utworzenia urzędu prezydenta pochodziło od partii chrześcijańsko-społecznej. 21 chrześcijańskich socjalistów wraz z ich przywódcą, dr. Müllerem, głosowało przeciw, podobnie jak 46 socjal-demokratów, 9 komunistów, 3 liberatów i 8 członków partii odrodzenia gospodarczego.” (ZAP)

Konferencja w sprawie Dunaju pod znakiem zapytania

London (obsł. wł.). Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, zwrócił się zapytaniem do rządów Jugosławii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Grecji czy wzięłyby udział w konferencji w sprawie Dunaju. Pozostaje to w związku z założeńmi Rady Gospodarczej Zjednoczonych Narodów, aby konferencję zwołano do Wiednia przed 1 listopada. W toku debaty na Radzie Gospodarczo-społecznej, delegat Rosji powiedział, iż jego kraj nie weźmie udziału w konferencji.

Warszawa (obsł. wł.). Dzienniki jugosłowiańskie piszą, że Jugosławia nie weźmie udziału

w konferencji wiedeńskiej zwołanej dla rozwiązania problemu żeglugi na Dunaju oraz nie uzna decyzji tej konferencji. Dzienniki podkreślają, że sprawa Dunaju dotyczy wyłącznie państw nadunajskich.

Nasza gospodarka

Ceny żywności będą jednolite

Ceny produktów rolniczych a zwłaszcza zboża i mięsa nie są w Polsce jednolite. Najniższe kształtują się one w ośrodkach rolniczych, gdzie podaż jest większa. W ośrodkach przemysłowych są wyższe. Produkty rolnicze są najdroższe na wybrzeżu, zwłaszcza w Gdańsku i Szczecinie. Główną przyczyną rozpiętości cen produktów rolniczych są trudności transportowe, uniemożliwiającej równomierne nasycenie rynku.

Dążąc do ujednoczenia cen artykułów rolniczych w całym kraju wznawiamy działalność giełd zbożowo-towarowych. Dotychczas uruchomiono giełdy w Łodzi i w Poznaniu, a w najbliższym czasie wznawiona będzie działalność giełd w innych miejscowościach.

Dalszym krokiem do ujednoczenia cen będzie opracowywanie obecnie zarządzeniem Ministra Aprobacji i Handlu, ustalające kompetencje i zakres działania Komisji Cennikowych, jak również sposób, w jaki notowania mają być wykonywane.

Fabryka Cegielskiego produkuje wagony osobowe

Fabryka Cegielskiego w Poznaniu przystąpiła ostatnio do budowania nowoczesnych wagonów osobowych dla użytku kolei państwowych. Chwilowo wykonywane są tylko wagony trzeciej klasy. Nowe wagony posiadają białe konstrukcje stalowe o długości ponad 22 m. Ilość miejsc siedzących obliczona na 80, wagony posiadają będą własne prądnie, zaopatrujące przedział w światło elektryczne.

Pierwsze wagony oddane zostaną do dyspozycji P. K. P. w najbliższych dniach.

Nowa linia kolejowa

Kilka dni temu odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej, łączącej Żory ze Strumieniem i Chybiem. Odcinek ten skracca drogę prowadzącą ze Śląska do Cieszyńska, która dotychczas prowadziła przez Bielsko. Aby nowy szlak uruchomiono, trzeba było odbudować w Strumieniu 6 mostów kolejowych o konstrukcji żelaznej.

Surowce nadchodzą

Nasz przemysł włókienniczy przeczornie zaopatruje się w wielkie ilości surowców. Do Polski nadeszły ostatnio nowe transporyt bawełny ze Związku Radzieckiego. Pierwsza przesyłka zawierała ładunek 58 wagonów. Obecnie w punktach przeładunkowych znajduje się dalszych sto wagonów. W tym czasie roku otrzymamy transporyt bawełny egipskiej oraz 1000 ton długo-włóknistej bawełny, zakupionej w Antwerpii. Większe partie bawełny amerykańskiej nadejdą w początku przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o wełnę — to zakupiliśmy 1100 bel tego surowca w Anglii. Pierwszy transport jest już w drodze do kraju. Ze Szwecji i Belgii otrzymamy szmaty wełniane a ze Związku Radzieckiego transporyt lnu dla przemysłu włókienniczego, oraz 6 tys. ton pakul. Dodac należy, że wkrótce już uniezależnimy się od zagranicznych dostaw lnu — gdyż rozbudowująca się hodowla

Agencje i radio donoszą:

Wkrótce mają przybyć do Szczecina z Niemiec rodziny polskie, które wyemigrowały z kraju przed wojną w poszukiwaniu pracy. Są to przeważnie rolnicy, którzy powrócą z inwentarzem żywym i martwym. Na Pomorze Zachodnie przybędzie około 400 takich rodzin.

Z Lubeki udał się do Polski transport 3.000 wysiedlonych Polaków.

Słynny aktor francuski, Saaha Guitry, który wybrał się ostatnio na tournée po Stanach Zjednoczonych, został zatrzymany we Francji w związku z ponownym oskarżeniem Narodowego Związku Intelektualistów Francuskich o kolaborację. Związek, na którego czele stoi Joliot-Curie, jest zdania, że Guitry nie jest godny reprezentować Francji w myśli francuskiej.

Rząd brytyjski opracował plany, zmierzające do zapewnienia mieszkańcom Cypru większych swobód politycznych.

Na Kongresie Związków Zawodowych Brighton w Anglii, przyjęto jednogłośnie projekt 40 godzinnego tygodnia pracy i wzywano rząd do przygotowania odpowiedniej ustawy w tej sprawie.

Działająca na terenie Palestyny żydowska podziemna organizacja terrorystyczna „Stern” wystąpiła według doniesienia agencji Reutersa z Jerozolimy — z ostrzeżeniem, iż jej działania politycznego przeciwko armii brytyjskiej „zostaną wzmożone”.

Przywódca utworzonego przez Niemców legionu hinduskiego, Sardar Agit Singh został odwołany w Niemczech przez indyjską misję wojskową. Agit Singh zwrócił się do misji z prośbą o odeślanie go do Indji.

W godzinach porannych, w czasie największego nasilenia ruchu pasażerskiego, nastąpiło w Chicago zderzenie dwóch pociągów naczyniowych, w którego wyniku 150 osób odniosło ciężkie obrażenia.

W przyszłym miesiącu do portu Halifax w Kanadzie zawinie statek, w którym przybędzie 1.700 żołnierzy polskich, mających się osiedlić w Kanadzie.

Amerykański Departament Stanu aprobował sprzedaż 90 samolotów typu „Mustang” dla Szwecji.

Amerykańskie Biuro Kontroli Cen zniżyło kontrolę wszystkich artykułów żywnościowych w Stanach Zjednoczonych z wyjątkiem cukru.

Według wiadomości z Aten, żandarmami greckimi stoczony 9-godzinny walkę z uzbrojonymi grupami u stóp Olimpu.

Wczoraj rano rozpoczął się strajk ponad 1000 pilotów amerykańskiego towarzystwa światowej komunikacji lotniczej. Chodzi o podwyżkę płac.

lnu i konopi pokrywać będzie całe zapotrzebowanie krajowe.

Będziemy jedli mrożone owoce

W Strzelinie na Dolnym Śląsku odbudowało i uruchomiło Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego jedyną w Polsce zamrażalnię owoców. W nowoczesnym urządzeniu zakładnie zdadzone w ciągu ub. lata zamroziło około 350 tysięcy kg wiśni, czereśni, brzoskwiń, malin i porzeczek. Z warzyw zamrożono większe ilości zielonego groszku, fasoli szparagowej, pomidorów i ogórków.

Zakonserwowane owoce złożono we wrocławskiej chłodni, skąd w okresie zimowym zostaną rozprowadzone po większych ośrodkach kraju.

Budujemy największą w Polsce gorzelnię

Przy cukrowni w Chelmży na Pomorzu buduje się obecnie najbardziej nowoczesną urządzoną gorzelnię, nastawioną na przerobę produktów ubocznych cukrowni. Jak wiadomo z melasy, która przed wojną eksportowaliśmy za granicę, otrzymuje się najrozmaitsze cenne produkty, jak spirytus, aceton, butanol, kwas cytrynowy i mlekowy. Obecnie melasa, wyprodukowana w cukrowniach będzie przerabiana na spirytus bezwodny (paliwo motorowe). Budująca się gorzelnia w Chelmży będzie największą w Polsce. Uruchomienie jej przewidziane jest na marzec 1947 r.

Ostatni numer Tygodnika Gospodarczego

W 42 numerze Tygodnika Gospodarczego znajdziemy ciekawe reminiscencje z II-go Zjazdu Przemysłowców Ziemi Pomorskiej. Ciekawy artykuł o marnotrawstwie dorobku społecznego zamieścił inż. J. Witkowski. Na uwagę zasługują również zawiadomienia, dotyczące podwyższenia gwieźzien za przestępstwa podatkowe oraz artykuł pt. „Stanowisko prawne rzemiosł uznanych przez okupanta”.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

W dniu 23 bm. placono (cena orientacyjna za 100 kg f-co wagon P. K. P. stacji załadowania na terenie województwa poznańskiego) za: żyto bez obrotów, pszenica 2600—2700; jęczmień pastewny 1100—1200, jęczmień browarny 1250—1350, owies pastewny 1000—1100, owies przemysłowy 1100—1250, mąka żytnia 90% bez opakow. 1650—1700, mąka pszena 80%, bez opakow. 3800—3900, otręby żytnie bez notowań, otręby pszenne bez notowań, otręby jęczmień 700—800, kasza jęczmień. Imana bez opakow. 1825—1875, groch Wiktoria 2100—2550, groch zielony 2000—2380, fasola bez notowań, rzepak ozimy bez obrotów, rzepak jary bez notowań, siemię lniane bez obrotów, lnianka bez obrotów, gorczyca 4000—4500, mak niebieski 10000—12000, ziemiak fabryczny bez obrotów, ziemiak jadalny 280—300.

Tendencja spokojna. Towar rozumie się zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej w partiach wagonowych.

Ciężka sytuacja żywnościowa Francji

Paryż (API). Rząd francuski postanowił utrzymać system racjonowania, wprowadzony na początku bieżącego tygodnia przez ministra aprobacji Yvesa Fargea, pomimo groźby strajku ze strony producentów żywności. Francja ma importować obecnie wino z Portugalii, mięso z Argentyny, a ziemniaki z Czechosłowacji. Decyzja ta podjęta jest z sobą uzupełnienie zapasów obcej waluty znajdujących się w rękach rządu. Rozwiązanie jest dalekie od idealnego, lecz zalesienia racjonowania spowodowałoby inflację.

Fortyfikacje na granicy Francji

Paryż (API). Jak donosi, armia gen. Franco przystąpiła wczoraj do budowy rozległych fortyfikacji wzdłuż granicy francusko hiszpańskiej. Agencja Reutersa podkreśla, że jest to budowa na wielką skalę, którą porównać można z bu-

dową fortyfikacji wału zachodniego w Niemczech. Przewiduje się konstrukcję tuneli podziemnych i wielu bunkrów.

Warszawa (obsł. wł.). Według wiadomości z pogranicza Hiszpanii, wojska znajdujące się nad granicą zostały wzmożone nowymi posiłkami. Obecny stan tych wojsk ocenia się na 1/4 mil. żołnierzy.

Syjam zwraca prowincje Indochin Francji

Paryż (PAP). Agencja AFP komunikuje z Kalkuty, iż w najbliższych dniach zostanie podpisany w Bangkoku między Francją a Syjajem układ, na którego mocy Francja otrzymuje z powrotem prowincje Indochin, które zostały zajęte w okresie wojny przez wojska Syjama.

Manufaktura na wolny rynek

Warszawa (PAP). Wobec stale wzrastającej produkcji państwowego przemysłu włókienniczego coraz większe ilości towarów rzucane są na wolny rynek zarówno w ramach akcji „przemysł dla wsi” jak i dla zaopatrzenia ośrodków miejskich. Ostatnio została poświęcona konferencja zorganizowana przez Departament

Handlu Ministerstwa Aprobacji i Handlu, z udziałem przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. Ugodniono, że Państwowa Centrala Handlowa będzie dostarczać towary włókiennicze w pierwszym rzędzie kupiectwu zorganizowanemu.

Pogrzeb śp. Marii Przybyłko-Potockiej

Warszawa (API). W dniu 29 bm. odbędzie się w Warszawie pogrzeb znakomitej artystki Teatru Polskiego śp. Marii Przybyłko-Potockiej, która zginęła śmiercią tragiczną w czasie powstania warszawskiego, w dn. 30 sierpnia 1944 r. Zwłoki jej znalezione w dniu 4 maja br. w mogile zbiorowej w parku Dreszera, gdzie była pochowana wraz z żołnierzami pułku „Baszta”.

Walki w Grecji trwają

London (PAP). Prasa angielska donosi, że w Tessalii doszło do poważnego starcia między armią grecką, a oddziałami powstańczymi. Jak wynika z komunikatu wydanego przez sztab grecki, walki miały charakter zacięty.

Czy angielsko-sowiecka umowa będzie przedłożona

London (obsł. wł.). Minister Bevin został zapytany, ile razy rząd brytyjski sugerował rządowi sowieckiemu, iż anglo-sowiecka umowa o wzajemnej pomocy powinna być przedłożona. Minister odpowiedział: Dwurotnie. Raz myśli ta sugerowana była przez mnie, raz zaś przez brytyjskiego ambasadora w Moskwie.

Przed wyborami w Stanach Zjednoczonych

Warszawa (obsł. wł.). Według informacji agencji United Press sąż uznać prawo partii komunistycznej do wysuwania swoich kandydatów na posłów w stanie Nowy Jork w nadchodzących wyborach.

O zmianie granicy holendersko-niemieckiej

London (API). 24 października parlament holenderski rozpatrzy na sesji tajnej propozycję rządu w sprawie zmiany granicy holendersko-niemieckiej. Propozycje te zostaną następnie przekazane Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

Projekt żydowski podziału Palestyny

London (obsł. wł.). Członek amerykańskiego komitetu agencji żydowskiej Goldmann podał we środę w Waszyngtonie szczegóły planu agencji o trójpodziale Palestyny. Plan ten przyznaje Żydom obszar wynoszący 65% całego kraju, nieograniczoną imigrację i pełną autonomię lokalną.

Sprawa rent robotników kolejowych

Przejęcie Kasy Emerytalnej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Jednym z pozostałości niemieckiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego na tutejszym terenie była również tzw. Kasa Emerytalna dla robotników kolei państwowych w b.aborze pruskim. Kasa ta, w skrócie określana jako Kasa Emerytalna, była autonomiczną instytucją ubezpieczeń społecznych, wykonującą swoje zadanie na oddzisku ubezpieczenia emerytalnego robotników kolejowych. Spełniała ona w ogólnych zarysach te same zadania, co Zakład Ubezpieczeń Społecznych na oddzisku Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

Trudności finansowe Kasy Emerytalnej z jednej strony a stopniowe wcielanie zasady jednolitego ustawodawstwa ubezpieczeniowego i jednolitej organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych z drugiej strony spowodowały, że w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 55 z dnia 25. 6. 1939 r., poz. 347 ukazała się ustawa z dnia 15. 6. 1939 r., o likwidacji Kasy Emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej. Wojna uniemożliwiła wykonanie postanowień ustawy.

Obecnie władze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przystąpiły do unormowania tego zagadnienia. Zgodnie z ustawą Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje zobowiązania Kasy Emerytalnej i normuje następujący tryb postępowania:

Sprawa rent

1. Wszystkie renty przyznane przez Kasę Emerytalną wzgl. P. K. P. ubezpieczonym w Kasie Emerytalnej z tytułu wypadków losowych, zaszych do dnia 1. 1. 1940 r. wypłacane będą przez P. K. P. za pośrednictwem Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu. Niezależnie jeszcze rozszczenia z powyższego tytułu zostaną rozpatrzone przez P. K. P.

2. Rozszczenia o wypłatę rent przyznanych w czasie okupacji oraz niezaliczone jeszcze rozszczenia o renty z tytułu wypadków losowych zaszych po dniu 1. 1. 1940 r. o ile pracownik po

dnia 1. 1. 1940 r. nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia — należą według kompetencji do Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu.

3. Rozszczenia o renty z tytułu wypadków losowych, zaszych po dniu 1. 1. 1940 r. o ile pracownik po tym dniu podlegał ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym lub na podstawie przepisów okupacyjnych załatwiać będzie Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (na naszym terenie Oddział Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2). Wypłata rent nastąpi na podstawie ogólnych zasad, ustalonych dla wypłaty rent z ubezpieczenia społecznego.

4. Okres pracy poza kolejami w czasie okupacji jest policzony do ubezpieczenia społecznego na zasadach ogólnych.

Renty wdowie i sierocie

Jak wspomnieliśmy Kasa Emerytalna spełniała w ogólnych zarysach te same zadania, co Zakład Ubezpieczeń Społecznych na oddzisku Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Piszemy w ogólnych zarysach, bo oprócz normalnego ubezpieczenia emerytalnego określonego w kasie jako Oddział A — robotnicy kolejowi byli ubezpieczeni dodatkowo w tzw. Oddziale B. Ustawa likwidacyjna uwzględniła to w art. 4 i 11 które mówią:

- Art. 4.
1. Uprawnień do świadczeń z Oddziału A i z Oddziału B z tytułu wypadków losowych, zaszych przed dniem 1 stycznia 1940 r. będą realizowane przez P. K. P. w wymiarze i na warunkach, obowiązujących Kasę Emerytalną w dniu 31. 12. 1939 r.
2. Świadczenia dla wdów i sierot, pozostałych po osobach zmarłych po dniu 31. 12. 1939 r. a uprawionych do świadczeń, określonych w ust. 1, będzie przyznawać i wypłacać P. K. P. w wymiarze i na warunkach, obowiązujących Kasę Emerytalną w dniu 31. 12. 1939 r.

Emerytalną w dniu 31. 12. 1939 r. z tym zastrzeżeniem, że łączna miesięczna kwota świadczeń rentowych z Oddziału B nie może przekraczać miesięcznej kwoty świadczeń rentowych z tego Oddziału, służących zarłemu ubezpieczonemu.

3. Postępowanie w sprawie świadczeń z Oddziału A i z Oddziału B z tytułu wypadków losowych, zaszych przed dniem 1 stycznia 1940 r. nie zakończonych przez Kasę Emerytalną, dokonane będzie przez P. K. O. na podstawie przepisów, obowiązujących w dniu 31 grudnia 1939 r. art. 11.

1. Osoby określone w art. 7 ust. 1 i art. 9 ust. 1 (tj. podlegające w Kasie Emerytalnej, a nieobjęte przepisem art. 6), które do dnia 31. 12. 1939 r. przeżyły co najmniej pięć lat w ubezpieczeniu z Oddziału B — zachwują, bez potrzeby dalszego opłacania składkę prawo do świadczeń, określonych w statucie Kasy Emerytalnej dla Oddziału B, jeżeli prawo to do dnia 31. 12. 1939 r. nie wygasło.
2. Świadczenia służyć będą również członkom rodzin, pozostających po osobach, określonych w ust. 1.
3. P. K. P. będzie przyznawać i wypłacać świadczenia w wysokości i na warunkach, obowiązujących dla Oddziału B w dniu 31. 12. 1939 r. przy czym okresy zatrudnienia po tym dniu nie będą zaliczane do ubezpieczenia z Oddziału B.
4. Łączna, miesięczna kwota świadczeń rentowych dla wdów i sierot przyznanych przez P. K. P. na podstawie art. 3, nie może przekraczać miesięcznej kwoty świadczeń rentowych z Oddziału B, służących zarłemu.
- W przytoczonych i omówionych wyżej dwóch artykułach ustawy likwidacyjnej zostały zagwarantowane nabyte prawa w Oddziale B, przedstawiającym ubezpieczenie dodatkowe. Ponieważ 6-letni okres wojny spowodował pewne zmiany, należało do tego zagadnienia podejść ze strony obecnych warunków. Uregulował to De-

kretem z dnia 20. 3. 1946 r. o zmianie i uzupełnieniu ustawy o likwidacji Kasy Emerytalnej, który ukazał się w Nr 13 Dz. U. R. P. z dnia 19. 4. 1946 r. Korzystne uzupełnienie znajdujemy w art. 2 wspomnianego Dekretu, który mówi:

1. Minister Komunikacji przyzna osobom uprawionym do świadczeń na podstawie art. 4 i 11 ustawy (likwidacyjnej z dnia 15. 6. 1939 r.), dodatki specjalne do rent, wywołane wyjątkowymi warunkami ekonomicznymi w wysokości miesięcznej:

- a) rencistom otrzymującym renty inwalidzkie 200,— zł
- b) wdowom otrzymującym renty wdowie inwalidzkie 100,— zł
- c) sierotom przy matce otrzymującym renty sieroc inwalidzkie 40,— zł
- d) sierotom zupełnym otrzymującym renty sieroc inwalidzkie 100,— zł

2. Dodatki przewidziane w ust. 1 mogą być zwiększone lub zmniejszone odpowiednio do zmian wysokości świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ubezpieczeniu emerytalnym robotników.

Dla informacji zainteresowanych ubezpieczonych robotników kolejowych podaje, że akta ubezpieczonych członków b. Kasy Emerytalnej oraz przebiegi ubezpieczenia ze wszystkich Okręgowych Dyrekcji Kolejowych zostały swego czasu przesłane do Okręgowej Dyrekcji Kolei w Poznaniu.

Renty wypadkowe

Omówiwszy zagadnienia emerytalno-rentowe robotników kolei poruszę jeszcze jeden odcinek — renty wypadkowe.

Na podstawie wyników konferencji przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalone zostały na oddzisku tego zagadnienia następujące zasady:

1. Wszystkie renty wypadkowe, przyznane w okresie okupacji przez tzw. „Reichsbahnversicherungsbekörde für Unfallversicherung“ z tytułu zatrudnienia na ziemiach polskich w granicach z 1939 r., przejmują Zakład Ubezpieczeń Społecznych i wypłacać będą właściwe terytorialne Oddziały.

2. Renty wypadkowe, przyznane przez powyższe instytucje oraz renty emerytalne, przyznane przez niemieckie kolejowe instytucje ubezpieczeniowe (Reichsbahn-Versicherungs-Anstalt) z tytułu zatrudnienia na kolejach niemieckich poza obecnymi granicami Polski, o ile odpowiadały ogólnym warunkom ustalonym w tym przedmiocie wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

3. Renty przyznane przez wyżej wymienione niemieckie instytucje ubezpieczeniowe stałym mieszkańcom Ziemi Odzyskanych, którzy uzyskali stwierdzenie obywatelstwa polskiego, wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

4. Nie zostają przejęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych renty (zoapatrzona) przyznane pracownikom kolejowym na podstawie kolejowych przepisów o zoapatrzaniu emerytalnym (pracownicy etatowi itp.).

5. Wszystkie zaległe i nowo zgłoszone rozszczenia o renty wymienione w pkt. 1—3 rozpatrzy Zakład Ubezpieczeń Społecznych i wypłacać będzie na zasadach wyżej podanych.

6. Powyższe unormowanie odnosi się również do rent pochodzących tj. wdowich i sierocych.

J. Moszyk

Echa bandyckiego napadu na Łazarzu

Jak się mają ranni? — Co mówią uczestnicy walki

Dwóch zabitych i piętnastu rannych, oto krwawa dzielnica bandytów, którzy w ub. tygodniu dokonali napadu na sklep P. M. S. przy ul. Marsz. Focha. Zabitych odprowadzono poruszono do głębi społeczeństwo na miejsce wiecznego spoczynku. Ranni powracają powoli do zdrowia.

Stan ciężko rannego strażnika S. O. K. Mariana Świątko, przebywającego w Szpitalu Miejskim, budzi jeszcze pewne obawy, ale lekarze wierzą w jego wyzdrowienie. Poważne komplikacje zażyły ciężko rannemu pracownikowi P. K. P. Jurdzińskiemu, któremu odłamek granatu wraz z kawałkiem brudnego materiału dostał się aż do wątroby, grożąc zakażeniem. Przeprowadzona operacja uratowała rannego. Podobnie wyglądała sytuacja u ciężko rannego strażnika Stefana Kowalewskiego. Pozostali ciężko ranni — Stanisław Bankiet i Zdzisław Kłiszczyński przetrwali dni najcięższego kryzysu i są na drodze ku całkowitemu wyleczeniu. Reszta przebywających w Szpitalu Kolejowym — Wacław Florysiak, Marcin Walter, Wincenty Mackowski i Jan Skrzypczak czekają na zwolnienie ze szpitala.

z bandytów stał za drzewem na terenie P. K. P. i usiłował strzelić do Świątko. W tym czasie nabiegł drugi osobnik, strzelając do strażnika z tyłu z nieznaczonej odległości.

A oto wypowiedzi p. Edwarda Bergandera: „Byłem w ogrodzie, i w pewnej chwili spostrzegłem nieznajomego osobnika, przesadzającego płot. Słysząc strzelanie, przypuszczałem, że jest to ktoś starający się uchronić przed strzałem, ale nie posiadałem go o to, że jest bandytą. Podszedłem do niego i zapytałem o powód przechodzenia przez płot. Nie otrzymałem odpowiedzi. Drugie moje pytanie, dotyczące niezrozmieniała dla mnie strzelanie, pozostało również bez odpowiedzi. To wzbudziło we mnie pewne podejrzenia. Podchodzącym do nas dwoim moim kolegom zaproponowałem wylegitymowanie osobnika. W tym momencie bandyta sięgnął pod płaszcz i wyjął browning, na co ja skoczyłem do tyłu, chwytając go za przedramię. Gdybym w porę nie usunął nogi, otrzymałbym strzał w stopę. Bandyta wyrwał się i począł uciekać wzdłuż ogrodu.”

Wybuch granatu na terenie Warsztatów P. K. P. był dla pracowników czymś zupełnie nieoczekiwanym. Stwierdza to zeznając pracownik Działu Gospodarczego Gł. Warsztatów, p. Chmielewski, który mówi: „Widząc uciekającego osobnika, myślałem, że to śpieg, albo sabotażysta, tym bardziej, że spostrzegłem biegnącego za nim strażnika S. O. K. z karabinem gotowym do strzału. Osobnik nie miał w ręce broni. Strażnik, nie mógł strzelać, gdyż w pobliżu było zbyt dużo ludzi. Ja sam zszedłem uciekającemu z drogi, ale skoro zauważyłem, że sięgnął do płaszcza i wyjął gra-

nat, to puściłem się za nim, ostrzegając równocześnie innych kolegów. W tej chwili bandyta rzucił granat, który padł o krok ode mnie. W pobliżu, jaki na skutek tego czynu powstał, przewrócono mnie na ziemię, ale w porę zdołałem się podnieść i schować za wagon kolejowy. W tej chwili nastąpił wybuch, czyniąc wiadome szkody.”

Podobnie zeznaje p. Nowak — „Wszyscy rzucili się w pogon za bandytą na krzyk strażnika. Trzymał on rękę za połą płaszcza, co wydało mi się podejrzane. Dlatego też instynktownie schowałem się za magazyn drzewa, aby przopuszczyć biegnącego i zaatakować go od tyłu. Inni mnie ubiegli.”

Lepiej zorientowanym był strażnik przed Komendą III. Rejonu S. O. K., którego załamał wybuch. W chwilę po nim zauważył biegnącego z bronią osobnika. Sądziłem — stwierdza strażnik — że mam przed sobą sabotażystę, którego przychyłono na „brudnej robocie”. Wezwałem go do zatrzymania się, oddając jednocześnie strzał na postrach. Osobnik nie zareagował na wezwanie i skierował na mnie browning, który na całe szczęście nie wypalił. Moje dalsze dwa strzały położyły bandytę trupem na miejscu. Dodam jeszcze, że krzyki innych „trzymać bandytę” zorientowały mnie dopiero całkowicie w sytuacji.

Z przeprowadzonych rozmów wynika jasno, że niespodziewana i przygodna „wizyta” bandytów na terenie Głównych Warsztatów P. K. P. spotkała się z natychmiastową reakcją. Postawa strażników S. O. K. świadczy najpełniej o karności, panującej w szeregach straży kolejowej. Zaden z nich nie oddał strzału, który mógłby zagrozić goniącym bandytów ludziom.

E. C.

Ci, którzy padli od wybuchu granatu, zostawili po sobie rodziny, których sytuacja materialna pozostawa wiele do życzenia. Śp. Stanisław Adamczak osierocił żonę i troje dzieci, z których najstarsze liczy 3 lata, a najmłodsze kilka miesięcy. Śp. Jan Tomalak pozostawił żonę.

Dlaczego posięg za bandytami spowodował tyle ofiar w ludziach?

Bandyci znaleźli się na terenie Warsztatów P. K. P. w chwili przerwy obiadowej, w czasie której robotnicy wyszli z hal warsztatowych na otwartą przestrzeń. Nikt nie wiedział, z kim ma do czynienia, bo uciekający bandyci nie mieli broni w ręce, a już w ogóle nikt nie przypuszczał, że posiadają granaty. Jeżeli młodszą z bandytów postrelili podstępnie strażnika Świątko, to tylko dlatego, że w tłumie goniących go ul. Kanałowa ludzie nie został zauważony, a całą uwagę strażnika pochłonął pierwszy z uciekających. Podobnie wyglądała sprawa w przypadku ranienia strażnika Bankieta, który w pierwszej chwili nie wiedział, z kim ma do czynienia i nie przypuszczał, że bandyta posiada broń.

O zdezorientowaniu strażników i pracowników Gł. Warsztatów Kolejowych świadczy najlepiej wypowiedź świadków i uczestników posięgu.

Szofer P. K. P., p. Wacław Urbas, opowiada, że w chwili, kiedy on wybiegł z garażu, starszy

z bandytów stał za drzewem na terenie P. K. P. i usiłował strzelić do Świątko. W tym czasie nabiegł drugi osobnik, strzelając do strażnika z tyłu z nieznaczonej odległości.

A oto wypowiedzi p. Edwarda Bergandera: „Byłem w ogrodzie, i w pewnej chwili spostrzegłem nieznajomego osobnika, przesadzającego płot. Słysząc strzelanie, przypuszczałem, że jest to ktoś starający się uchronić przed strzałem, ale nie posiadałem go o to, że jest bandytą. Podszedłem do niego i zapytałem o powód przechodzenia przez płot. Nie otrzymałem odpowiedzi. Drugie moje pytanie, dotyczące niezrozmieniała dla mnie strzelanie, pozostało również bez odpowiedzi. To wzbudziło we mnie pewne podejrzenia. Podchodzącym do nas dwoim moim kolegom zaproponowałem wylegitymowanie osobnika. W tym momencie bandyta sięgnął pod płaszcz i wyjął browning, na co ja skoczyłem do tyłu, chwytając go za przedramię. Gdybym w porę nie usunął nogi, otrzymałbym strzał w stopę. Bandyta wyrwał się i począł uciekać wzdłuż ogrodu.”

Wybuch granatu na terenie Warsztatów P. K. P. był dla pracowników czymś zupełnie nieoczekiwanym. Stwierdza to zeznając pracownik Działu Gospodarczego Gł. Warsztatów, p. Chmielewski, który mówi: „Widząc uciekającego osobnika, myślałem, że to śpieg, albo sabotażysta, tym bardziej, że spostrzegłem biegnącego za nim strażnika S. O. K. z karabinem gotowym do strzału. Osobnik nie miał w ręce broni. Strażnik, nie mógł strzelać, gdyż w pobliżu było zbyt dużo ludzi. Ja sam zszedłem uciekającemu z drogi, ale skoro zauważyłem, że sięgnął do płaszcza i wyjął gra-

nat, to puściłem się za nim, ostrzegając równocześnie innych kolegów. W tej chwili bandyta rzucił granat, który padł o krok ode mnie. W pobliżu, jaki na skutek tego czynu powstał, przewrócono mnie na ziemię, ale w porę zdołałem się podnieść i schować za wagon kolejowy. W tej chwili nastąpił wybuch, czyniąc wiadome szkody.”

Podobnie zeznaje p. Nowak — „Wszyscy rzucili się w pogon za bandytą na krzyk strażnika. Trzymał on rękę za połą płaszcza, co wydało mi się podejrzane. Dlatego też instynktownie schowałem się za magazyn drzewa, aby przopuszczyć biegnącego i zaatakować go od tyłu. Inni mnie ubiegli.”

Lepiej zorientowanym był strażnik przed Komendą III. Rejonu S. O. K., którego załamał wybuch. W chwilę po nim zauważył biegnącego z bronią osobnika. Sądziłem — stwierdza strażnik — że mam przed sobą sabotażystę, którego przychyłono na „brudnej robocie”. Wezwałem go do zatrzymania się, oddając jednocześnie strzał na postrach. Osobnik nie zareagował na wezwanie i skierował na mnie browning, który na całe szczęście nie wypalił. Moje dalsze dwa strzały położyły bandytę trupem na miejscu. Dodam jeszcze, że krzyki innych „trzymać bandytę” zorientowały mnie dopiero całkowicie w sytuacji.

Z przeprowadzonych rozmów wynika jasno, że niespodziewana i przygodna „wizyta” bandytów na terenie Głównych Warsztatów P. K. P. spotkała się z natychmiastową reakcją. Postawa strażników S. O. K. świadczy najpełniej o karności, panującej w szeregach straży kolejowej. Zaden z nich nie oddał strzału, który mógłby zagrozić goniącym bandytów ludziom.

E. C.

Szybki wzrost produkcji żelaza w Niemczech

Szwajcarska „Gazette de Lausanne” pisze: „Sojusznica Komisja Kontrolna w roku ubiegłym ustaliła pulap produkcyjny dla niemieckiego przemysłu żelaznego na 5 800 000 ton rocznie, czyli na 463 000 ton miesięcznie.”

Produkcja ta w lipcu br. osiągnęła 369 000 ton, to znaczy 76% przewidzianego maksimum wobec 12 000 ton we wrześniu roku 1945.

Wprawdzie nie osiągnięto jeszcze pulapu, lecz szybki postęp zobrazowany przez powyższe liczby w niespełna jednym roku wymaga pewnych

komentarzy. Nazajutrz po zawieszeniu broni można przypuszczać, że wszelkie środki będą zastosowane, żeby jak najbardziej ograniczyć pracę ciężkiego przemysłu niemieckiego i w istocie berlińska Komisja Kontrolna wydała decyzję, że zdolność produkcyjna urządzeń, które należy utrzymać, nie powinna przekraczać 7 500 000 ton rocznie, czyli 625 000 ton miesięcznie.

Z tego tytułu pewne kraje alianckie, a przede wszystkim Francja miały powody spodziewać się, że koks niemiecki będzie napływał do jej wielkich pieców, podczas kiedy dawniej właśnie jej ruda kierowana była do Rzeszy. Nadziejże tych krajów niebawem spęły na niczym. Usunięcie nadwyżkowych urządzeń hutniczych zostało zawieszona, a wzięto pod uwagę rychłe ponowne uruchomienie tychże.

Świat pracy popiera 3-letni plan gospodarczy

W ub. wtorek odbył się, zorganizowany przez O. K. Z. Z. na woj. poznańskie, zjazd aktywny Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych. Celem Zjazdu było zaznajomienie przybyłych delegatów z istotą 3-letniego planu gospodarczego.

Dr Szalagan w obszernym referacie zapoznał zebranych z zagadnieniami, związanymi z wykonaniem planu. Referent podkreślił, że rządowy plan odbudowy kraju ma na celu pokrycie za potrzebę zbiorstwa szerokiego mas na wszelkie wyciągnięte do współpracy wszystkich robotników.

W dalszym ciągu wyraził Dr Szalagan nadzieję, że w r. 1949, po wypełnieniu planu, ustanie niezadowolenie, jakie jeszcze dzisiaj można zauważyć, a które wywołane jest przez ogólne trudności gospodarcze kraju, spotęgowane chaosem wprowadzonym w nasze życie przez spekulację.

Poszczególne delegacje poruszały w swoich wypowiedziach bolączki świata pracy, stwierdzając równocześnie, że jedynym wyjściem obecnej sytuacji jest najprzychylniejsze ustosunkowanie się do planu trzyletniego.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, w której przedstawiciele klasy pracującej opowiedzieli się za inicjatywą Rządu, wyrażoną w chęci podniesienia życia gospodarczego kraju, a zarazem dobrobytu ludzi pracy. (jas)

Państw. Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego Rejon Zachodni w Bydgoszczy zawiadamia o

OTWARTCIU SKLEPU DETALICZNEGO Nr 10 w GNIEZNIU

przy ul. Rynek 19 — w dniu 26 października 1946 r.

W sklepie sprzedawane będą wyroby państwowego przemysłu konserwowego, w szczególności wędliny trwałe i świeże, słonina, smalec i mięso, konserwy mięsne, drobiowe, rybne, marynaty grzybowe, grzyby suszone, marmolady, dżemy owocowe, soki i inne przetwory. Sprzedaż po cenach ściśle kalkulacyjnych.

Spożywajcie konserwy krajowe!

Czytelnicy piszą

W sprawie rozdawnictwa odzieży

Szanowny Panie Redaktorze!

Bardzo będę wdzięczna za zamieszczenie w poczynym piśmie, przez Pana redagowanym, za pytania mego, zwróconego do czynników kompetentnych.

Zagadnienie dotyczy rozdawnictwa odzieży posiadaczom katek I kategorii. Czy produkcja fabryczna materiałów i przekazywanie ich punktem rozdzielczym jest jawiskiem nie do przewidzenia? Czyśm, w rodzaju gradobicia, wiatru halnego lub powodzi?

Czy doprawdy, przechodzi nasze możliwości organizacyjne podanie zawczasu do publicznej wiadomości terminu sprzedaży? Czy tylko rejestracja pojazdów, mobilizacja, lub placenie podatków może się odbywać w ogłoszonym zawczasu terminie według kolejności liter alfabetu lub numerów porządkowych?

Sądzę, że każdy punkt rozdzielczy może być zawiadomiony zawczasu o dostawie towaru; sądzę, że każdy punkt rozdzielczy jest w stanie regulować napływ nabywców, mając zarejestrowaną ilość odbiorców. Może bez żadnych niespodzianek, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, tak rozdzielić towar, by codziennie, ile można obsłużyć bez marnotrawienia czasu w kolejkach. Czasu tym cenniejszego, że nie ludzi bezrobotnych, a ludzi pracy.

Mieszkam dość daleko od mego punktu rozdzielczego. Przez miesiąc wrzesień i październik dwa razy w tygodniu jestem informowana w poniedziałek, że „może w piątek”, a w piątek, że „może w poniedziałek”. Wyjeżdżam już około stu złotych, żeby być wielokrotnie zapewniona, że materiał na metry będzie przydzielony, gdyż wysprzeda się gotowe ubrania. Może to trwać i do W. Nocy, bo nieodpowiednio dla siebie towaru nikt brać nie chce.

Czy takie postawienie kwestii jest słuszne? Czy nieodwołalnie człowiek pracy musi chodzić w przykrzychi i przywalkich spodniach, lub kiczowatych palciach?

Czy nie moglibyśmy się obyć bez parodiowania pomocy udzielonej w naturze pracownikom nowej Polsce! Stała czytelniczka.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

II. Rocznicę Milicji Obywatelskiej w Krotoszynie

Drugą rocznicę utworzenia Milicji Obywatelskiej obchodzili Krotoszyni nadprawie uroczystie. Mszę św. odprawił ks. dziekan Kaczmarek, potem nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. W godzinach popołudniowych odbył się w sali „Strzelnicy” wspólny obiad żołnierski, w czasie którego przemówienia wygłosił mjr Beck z Poznania i komendant ORMO ob. Stefan Damasiewicz.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była akademicka, na której przemówienie wygłosił mgr Marian Kusza. Następnie odbył się apel poległych oraz dekoracja zasłużonych milicjantów odznaczaniem.

Udekorowani zostali srebrnym medalem „Na Polu Chwały” st. sierżant Marcinkowski, sierżant

Rogacki, brązowym medalem „Na Polu Chwały” plutonowy Kubas, brązowym krzyżem st. sierżant Januskiewicz, st. sierżant Woźniak i st. sierżant Olejniczak.

Dyplomami za wierną służbę otrzymali: por. Adam Tymofijczyk, st. sierż. Marcinkowski, st. sierż. Woźniak, st. sierż. Januskiewicz, st. sierż. Olejniczak, plut. Janicki, plut. Pawłowski, kapr.

Echa I-szego Zjazdu Kół Śpiewaczych Ziemi Lubuskiej i Chorów Wielkopolskich

Ostatnie dwa dni września upłynęły w Świebodzinie pod znakiem pieśni. Zorganizowany przez inspektora samorządowego ob. Seydla Karola chór „Harfa” zorganizował w porozumieniu z Zarządem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego wspaniały zlot śpiewaczy z udziałem 3-ech chorów Ziemi Lubuskiej i 7 chorów Wielkopolski. Uroczyste powitanie chorów i wspólny śpiew w świetle udekorowanej sali teatralnej w Świebodzinie pod batutą dyrygenta Wlkp. Zw. Śpiew. wytworzyły miłą atmosferę. W drugim dniu po uroczystym nabożeństwie i podniosłym

Stawik, kapr. Golas, strz. Kalinowski, Chęć i Lutoborska Mieczysława.

Część wokalną akademii wypełnili występy Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich pod dyr. prof. Henryka Duczmalą, chóru pod dyr. prof. Świcy oraz śpiew solowy mgr. Władysława Marchraka. Akademia zakończona została hymnem państwowym.

kazaniu miejscowego ks. proboszcza udali się zjazdowicze do parku miejskiego, gdzie przemówienia przedstawicieli władz i społeczeństwa, występy orkiestry P. K. P. i chóru stworzyły jedną harmonijną całość.

Po wspólnym obiedzie odbył się konkurs śpiewaczy, w którym pierwsze miejsce zajął chór „Lutnia” z Poznania (dyrygent prof. E. Maczkowiak), 2-gie zajął chór „Harfa” ze Świebodzina, 3-cie zaś ex aequo chór „Akord” z Sulechowa i „Lutnia” z Łasku. (zz)

Z TERENU SZCZECIŃSKIEGO

Nowe fabryki

W najbliższych dniach będą uruchomione w Drawsku dwa tartaki, które już zostały odremontowane. Równocześnie dokonywana jest ilustracja kilku fabryk włókienniczych, które nie wymagają wielkiego remontu i które w najbliższym czasie zaczną produkować wyroby bawełniane.

Jednym z osiągnięć rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest fabryka maszyn rolniczych i odlewnia w Starogardzie. Mamy tu dwa zasadnicze działy: dział produkcji wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych oraz odlewnia, która jest czynna dla wszelkiego rodzaju napraw i uzupełnienia brakujących części maszyn, produkującą równocześnie pełne komplety żniwiarok, siewczarnie, szerokopłotki itd. Oprócz tych dwóch zasadniczych działów istnieje jeszcze w fabryce tej dział obróbki materiałów drzewnych dla części podstawowych do maszyn.

Pracownicy fabryki łącznie z kierownictwem posiadają fachowe wykształcenie, co ma te większe znaczenie, ponieważ do wojny fabryk tego typu u nas nie było.

W najbliższym czasie będzie otwarta nowa fabryka siatek drucianych — maszyny potrzebne do produkcji są już przygotowane.

Z POWIATU GOSTYŃSKIEGO

Dom Matki i Dziecka w Bodzewie

Z inicjatywy naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej p. Skorskiego w pałacu w Bodzewie urządzono Dom Matki i Dziecka, przeznaczony w tej chwili wyłącznie dla matek repatriantek z dziećmi do lat 6-ciu.

Dzięki ofiarnej, niestrudzonej pracy kierownicy, p. Jarczyńskiej, kobiety i dzieci mają wszelkie wygody. P. Jarczyńska, aby umożliwić kobietom niezależność i później zarobek w utrzymaniu urzędu kurs szycia i koszykarstwa.

Dom Matki i Dziecka oprócz mieszkania daje matkom i dzieciom całkowite utrzymanie.

Pięknie inicjatywy społecznej należy się pełne uznanie.

Na sesji wyjazdowej Specjalnego Sądu Karnego w Gostyniu rozpatrywano sprawę ob. ob. Bartkowiak i Wojtkowiak Władysława z Koszowa, oskarżonych o denuncjowanie Polaków przed okupantem. Po zbadaniu sprawy i przesłuchaniu świadków sąd uwolnił obie oskarżone od winy i kary.

Sąd Dorozny z Leszna pod przewodnictwem naczelnika Sądu Okręgowego w Lesznie sędziego Sommera i prokuratora Świtonskiego, rozpatry-

wał sprawę Stankowskiego z Gostynia, oskarżonego o napad z bronią w rękę. Po przesłuchaniu świadków i zeznaniu oskarżonego sąd skazał Stankowskiego łącznie na 9 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych przez lat 9.

W dniach 20 i 21 bm. społeczeństwo gostyńskie obchodziło uroczystie siódmą rocznicę rozstrzelania na rynku 30 obywateli miasta Gostynia i okolicy.

W niedzielę podczas manifestacji na rynku przemawiał mgr Jan Gruchala. W poniedziałek nastąpiło złożenie wienieców na grobach pomordowanych. (Kw.)

Wystawa Kościuszkowska w Gostyniu. Staraniem Inspektoratu Szkolnego i Referatu Kultury i Sztuki zorganizowano w auli gimnazjum gostyńskiego Wystawę Kościuszkowską. Czytany znak przetrwał się na cele oświaty dla dorosłych.

Polski Związek Zachodni, Obwód Gostyń, prosi wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie wódw i sierot o działaczkach i członkach Polskiego Związku Zachodniego, pomordowanych przez Niemców, oraz dzieci polskich przymusowo wywiezionych do Rzeszy.

Informacje uprasza się kierować do sekretariatu Polskiego Związku Zachodniego Gostyń, ul. Leszczyńska 10, od godz. 9-tej do 12-tej.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Gostyń, Kolo Grodzkie i Kolo Fredrum urzędują kurs księgowości.

Zgłoszenia prosimy kierować: Pełnomocnik Powiatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” Felicja Kowalska Gostyń, Leszczyńska 10.

„Moralność Pani Dulskiej” w Gostyniu. Teatr Miejski z Gniezna pod reżyserią Leonii Barwińskiej wystawił w Gostyniu sztukę Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Sztuka cieszyła się wielkim powodzeniem.

Świątła dla Międzyrzecza

Jedną z największych bolączek naszego miasta datuje się od samego początku objęcia administracji przez władzę polską. Miasto skazane jest na korzystanie z prądu elektrycznego z elektrowni w Zielonej Górze, jednakowoż nie wiadomo, komu na tym zależy, iż światło to nie dopływa do Międzyrzecza. Raz zginie w Krośnie, drugi raz zatrzyma się w Świebodzinie, tylko do Międzyrzecza jest bardzo trudno dojechać. Sytuacja nie była tyle katastrofalna w lecju co obecnie. Z drugiej strony miasto ponosi olbrzymie straty, choćby z tytułu opłat, gdyż tylko z kina traci się około 1.000 zł. dziennie. Rolnicy nie mogą dokonywać omlotów, fabryki nie pracują należycie, jednym słowem cały ruch przemysłowy zamiera, z winy nie wiadomo czyje.

Prosimy kompetentne czynniki, by zechcieli zainteresować się losem Międzyrzecza i zbadać przyczynę zła, a tym samym przeprowadzić energiczne śledztwo i pociągnąć do odpowiedzialności, tych którzy są winni. (om)

BOJANOWO

Ostatniemu posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczył p. W. Szulc. Dokonano wprowadzenia dwóch nowych radnych miejskich w osobach: ob. Malyzycyca Floriana i ob. Tomaszewskiego Jana. Uchwalono dla wzmożenia dochodów administracji miejskiej różne podatki, jak: od psów, rowerów, różnych podań i wnieiosków itd. Sprawdzano kasowe za IV kwartał 1945 rok zdat rachmistrz miejski ob. Kobusiński.

W drugą rocznicę M. O. została odprawiona w kościele w Bojanowie Msza św. za wszystkich poległych uczestników, następnie w Hotelu Krakowskim uroczysta akademicka. Akademicki zgabił burmistrz ob. Majchrzak. Przemówienie o powstaniu i rozwoju Milicji Obywatelskiej wygłosił Komendant Posterunku M. O. ob. Cegielski. (wt)

Sporowanie

(kt) W rubryce kolumny „Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych” w nr. 286 naszego pisma, zniekształcona została nazwa firmy z Wałbrzycha, która poprawnie brzmi „Dalgas” a nie jak mylnie podano w tytule i treści „Dalgar”.

Z ŻYCIA CZARNKOWA

Nowe władze Związku Zawod. Prac. Spółdz. w Czarnkowie

Związek Zaw. Prac. Spółdzielczych w Czarnkowie nie przejawiał do tej pory żadnej żywotności i dlatego wywiązała się konieczność wybrania nowych władz, które dałyby gwarancję właściwej obrony pracowników spółdzielczych. W tym celu zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku. Specjalny delegat z Poznania dr Dewor omówił w wyczerpującym referacie sprawę organizacyjną Związku i zajął stanowisko w sprawie uchwały uchwalonej przez władze centralne, odnośnie podwyższenia plac pracowników spółdzielczych.

Ważnym momentem dla spółdzielców, zorganizowanych w Związku jest powstanie tzw. Kasy Przewoźności, która udzielać będzie niskoprowentowych pożyczek w wypadkach urodzin, śmiertci itp.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu, który przedstawia się następująco: przewodniczący — p. Siedlecki, z-ca p. Lenkiewicz, sekretarz — p. Skotarczak, z-ca — Urbanowicz, skarbnik — p. Lisowska. Na przewodniczącą Komisji Rewizyjnej wybrano p. Stogowskiego Bron. Za przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego wybrany został inż. Wehnert. Ref. oświatowy objął p. Luft — imprezowy, p. Surma Adam.

Kier. tut. Oddziału „Spółem” oddał do dyspozycji Związkowi świetlicę oraz wezwał do utworzenia własnej biblioteki, co zgromadzeni przyjęli z dużym zadowoleniem.

Koncert na odbudowę Czarnkowa odbył się z inicjatywy starosty pow. p. Sobanińskiego.

Wykonawcami koncertu byli: prof. Klichowski — tenor, Gawrońska — sopran oraz Dantonio — baryton.

Bogaty i urozmaicony program był dla słuchaczy — nielicznie zresztą zgromadzonych — prawdziwym przeżyciem artystycznym.

Komitet honorowy Koncertu stanowili: ks. kan. Thiel i starosta pow. Sobaniński.

Na marginesie koncertu zaznaczyć wypada, że wykonawcami nikt się po koncercie nie zajął — a sądziwy prof. Klichowski wraz z towarzyszącymi mu osobami spędzili noc na... krzesłach.

Wyszkolenie strażackie w Zielonej Górze

Wojewódzki Inspektorat Pożarnictwa na ziemiach poznańskich i lubuskich bezustannie na organizowanych kursach zastępy strażaków, obrońców mienia prywatnego i państwowego. Ostatnio przeprowadzono ośmny z kolei w Zielonej Górze tygodniowy kurs mechaników dla obsługi motopomp przeciwpożarowych. Kursiści przybyli jako delegaci wysunięci przez miasta i gminy. Kurs prowadził z ramienia Inspektoratu Wojewódzkiego Pożarnictwa por. Uświeczew, z ramienia powiatu komendant powiatowy Janowski. Sluchaczy było 43. Wykłady i ćwiczenia praktyczne daly strażakom wyszkolenie specjalne w zakresie obsługi motopomp. Dobrze przeskoleni strażacy w obsłudze sprzętu znmotoryzowanego przyczynia się do zorganizowania skutecznej obrony przed szkodliwymi pożarami, które wyządzają miliony straty w mieniu jednostek i ogółu.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin uwie-

czony dobrymi wynikami. Wśród zaproszonych gości z urzędu był delegat starostwa oraz burmistrz miasta, z ramienia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń dyr. Szkularski, z ramienia inspektoratu pożarnictwa pułk. Busza. Kolejne przemówienia delegatów daly obraz, że Zielona Góra nadaje się specjalnie na szkolenie strażaków i że właśnie ta strażnica pożarnicza jest bodajże największą strażnicą polskościami na odzyskanej Ziemi Lubuskiej.

Odbuwające się strażnice, powiększające się szeregi strażniczy, nieustannie szkolenie na kursach, daje gwarancję bezpieczeństwa przeciwpożarowego dla uprzemysłowionych bogatych Ziemi Zachodnich. (Ros.)

Staraniem tut. Komisji Popularyzacji Prawa, ob. Teodor Siedlecki wygłosił w sali Domu Społecznego w Zielonej Górze, ciekawy odczyt pod tyt „Prawo małżeńskie”. (pro)

Wątpić należy, czy odstraszeni tymi dowodami niegospodności artyści poznańscy zechcą w przyszłości odwiedzić Czarnków. Przykry fakt — lecz niestety — prawdziwy. (j. w.)

„Czwartki Czytelnika” w Czarnkowie

Ostatnio zorganizowany „Czwartek Czytelnika” w świetlicy Kola, zgromadził dużą stoernkownie ilość słuchaczy.

Program wieczoru był niezwykle urozmaicony i pouczający. Na wyróżnienie zasługiwab. c. biekawy odczyt p. Kubickiego o historii druku, dalej nieznan list Kraszewskiego ze zbiorów Ja-

na Wehnerta oraz prelekcja słowno-muzyczna o Moniusce w opracowaniu prof. Kiesla.

W części rozrywkowej doskonała satyra Mari. Szczywińskiej pt. „Karta odzieżowa” rozśmieszyła publiczność do jez. Monologi Szczepka i Tonia oraz Stroncina znalazły w p. Jarencie doskonałego odtwórcę.

„Czwartek Czytelnika” transmitowany był przez tut. Radiowęzel.

W pierwszych dniach listopada, staraniem „Czytelnika” zorganizowana zostanie uroczysta akademicka stenkiewiczowska z okazji 100-rocznicy urodzin pisarza. (j. w.)

Wielkie Święto Jarocina

Dzień 20 października 1946 r. pozostanie datą na długo pamiętną w umysłach Jarocinaków. Każde poświęcenie sztandaru pułkowego jest wielkim świętem i dla pułku, który go otrzymuje i dla miasta, które go funduje. Dla Jarocina było to tym większym świętem, że fundował sztandar bohaterkiemu Pułkowi Ciekich Czołgów i że sztandar ten został odrazu udekorowany krzyżem Virtuti Militari.

Uroczystą mszę św. polową odprawił ks. kapelan Zebrowski, pułk. Wojsk Polskich. Nacachowane gorącym uczuciem dla bohaterstwa pułku dla wojska naszego w ogóle przemówienie wygłosił prof. Chotynicki, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego. W imieniu partji politycznej przemówił ob. Stefan Szczepanski. Przedstawiciele organizacji i społeczeństwa wzbili 27 pamiątkowych gwóźdźi. Sztandar wręczył burmistrz Jarocina ob. Siudmiak.

Następnie odbyła się wielka defilada, którą przyjął w imieniu władz wojskowych gen. Noss, w otoczeniu korpusu oficerskiego z Jarocina i okolicznych powiatów, oraz przedstawiciele władz cywilnych. W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowe, PW i WE, harcerstwo, Milicja Obywatelska, ORMO, kilkutysięczna rzesza młodzieży szkolnej oraz liczne oddziały Związków Zawodowych.

Po defiladzie odbył się obiad żołnierski w czasie którego dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Kazimierz Tobolski.

Cała uroczystość nacechowana była gorącą chęcią jak najserdeczniejszego kontaktu społeczeństwa z wojskiem, który to cel został w 100% osiągnięty. (wj)

Odstaw ziemniaki na świadczenia rzeczowe za rok 1945/46 — to twój obowiązek. Ziemniaki do 1 listopada — zboża do 1 grudnia 1946 r.

500-lecie Cechu Szewskiego w Środzie

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru Cechu Szewskiego z okazji 500-lecia istnienia cechu. Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w Kolegiacie, a po nabożeństwie odbyła się akademicka z udziałem przedstawicieli władz — partji politycznych i społeczeństwa. W czasie akademicki odczytano statut sprzed 500 lat oraz akt erekcyjny. Wygłoszono szereg przemówień oraz odczytano przesłane życzenia, nadesłane z całego województwa poznańskiego.

Po akademii nastąpił wspólny obiad, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla zaproszonych gości. (fk)

Rejestracja umów o naukę

Na mocy art. 116 prawa przemysłowego oraz pisma Ministerstwa Przemysłu Departament Przemysłu Miejskowego z dnia 27. 12. 45 r. VI M N 3535/144, Izba Przemysłowo-Handlowa na Okręg Ziemi Lubuskiej w Gorzowie przystępuje do rejestracji umów o naukę w handlu i przemysle za wyjątkiem umów o naukę rzemiosła w przemyśle, które to umowy rejestruje Izba Rzemieśnicza.

Rejestracja dokonuje się po przeprowadzeniu następujących formalności: firma spisuje umowę o naukę z uczniem w 4-ech egzemplarzach, która po dokładnym wypełnieniu i podpisaniu przez pracodawcę, ojca ucznia wzgl. opiekuna ucznia i ucznia przesyła Izbie do rejestracji.

Jeżeli firma jest zrzeszona, wtedy umowę przesyła Izbie przez odnośne zrzeszenie, które wciąga umowę o naukę do przez siebie prowadzonego rejestru umów i cały komplet 4-ech egzempli. przesyła do Izby Gorzowskiej. Izba po zarejestrowaniu i zatrzymaniu jednego egzemplarza umowy przesyła firmie dwa formularze z powrotem (jeden dla firmy, drugi dla ucznia), a czwarty formularz, jeżeli chodzi o firmę zrzeszoną, Zrzeszeniu.

W końcu zaznaczyć, że koszt kompletu druków umowy o naukę (4 egzemplarze) wynosi zł 10.—, opłata rejestracyjną zł 20.—.

Przedsiębiorstwa zgłaszają zapotrzebowanie ilości druków wzgl. donoszą Izbie Gorzowskiej, że uczniów nie zatrudniają.



Piątek dnia 25 października 1946 roku
 Krysplina — Sambora
 Słońce wschodzi g. 6.35; zachodzi g. 16.39
 Księżyc wschodzi g. 6.46; zachodzi g. 17.06

Sobota, dnia 26 października 1946 roku
 Ewarysta p. — Lutoslawa
 Słońce wschodzi g. 6.37; zachodzi g. 16.36
 Księżyc wschodzi g. 7.59; zachodzi g. 17.24

Wczoraj ukazał się setny numer „Kuriera Wielkopolskiego” — organu Stronnictwa Demokratycznego. Wydawnictwo życzymy dalszego pomyślnego rozwoju, a jego zespołowi redakcyjnemu najlepszych wyników w służbie demokratycznej Polski.

Echa poznańskich wydarzeń

W dniu 16 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne Koła Międzyszkolnego „Proletu” z udziałem delegatów poznańskich szkół średnich. Przewodniczył wiceprezes „Proletu” Jan Szymański.

W skład zarządu weszli: Michał Witkowski — prezes, Aleksandra Ralaszkiwiczówna i Kazimierz Kwiatkowski, wiceprezesi, Krystyna Przewoźna — sekretarz, Gogna Balaewer — skarbnik, oraz Jerzy Chrzanowski, Lucja Plucińska, Irena Ostlebowska, Irena Abramowiczówna, Jerzy i Mieczysław Dobrzyński.

Nowowyrzany prezes p. Witkowski przedstawił pracę Koła Ogólnopolskiej akcji „Proletu” — po czym przemówił przed Studentów Łużyckich Jan Szolta.

Przy końcu zebrania Prezes „Proletu” Alojzy St. Matyjakniż Kółu Poznańskiemu życzenia pomyślnej realizacji wytycznych celów.

Bittnerówna — Kapliński na rzecz P. C. K.

Prima ballerina naszego Teatru Wielkiego, p. Barbara Bittnerówna i mistrz tańca, p. Kapliński, wystąpią w dniu jutrzejszym, w sobotę o godz. 20 w salach Województwa. Ze względu na cel jak i na poziom artystyczny ulubieńców Poznania publiczność poznańska weźmie niewątpliwie udział.

Konferencja powiatowa S.L.

W sobotę, dnia 26 października br. o godzinie 10-tej w Sekretariacie Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu ul. Roosevelta 2, m. 6 (dawnej Jasna) odbędzie się Konferencja Powiatowa prezesów, sekretarzy i mężów zaufania Stronnictwa Ludowego z udziałem nowowyrzanego Zarządu.

Celem konferencji jest omówienie nadchodzących wyborów.

Program audycji radiowych na sobotę, 26. bm.
 6.00 Pieśń ranna; 6.25 Dziennik poranny; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka z płyty; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Audycja poranna; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 „Na fall PZ”; 8.40 Muzyka egzotyczna; 11.30 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.46 Schemat; 11.50 Przeglad prasowy wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Utwory skrypcowe; 12.55 „5 minut poezji”; 13.00 „Na Ziemach Odszyskanych”; 13.15 Z życia narodów słowiańskich; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.00 Słuchowski dla dzieci starszych pt. „O ciekawym słoniatku”; 14.30 Reportaż; 14.40 Rezerwa; 14.50 Na harmonijkach ustnych gra Sylwester Wesolowski; 15.05 Na akordeonie gra Stanisław Pluda; 15.15 Gra robotnicza orkiestra dęta fabryki „Stomil”; 15.30 Wiadomości Biznesu; 15.35 Nadprogram; 15.50 Pogadanka muzyczna pt. „Opera i taniec”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Arthur Bliss: Kwintet; 16.55 Audycja poetycka Włodzimierza Szobotnika; 17.10 Koncert Zespołu Instrum. 17.55 Odbudowujemy Warszawę; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrowka z mikrofonem; 18.35 Pieśni hiszpańskie w wyk. Ryszarda Fabińskiego; 18.50 Wiadomości Biznesu; 19.00 Nauka przy słoniku; 19.30 Kalejdoskop muzyczny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Duet harmonistów w wyk. Zofia Stęcia i Wacława Suchockiego; 20.45 Słuchowski dla dzieci „Matka”; 21.10 Muzyka; 21.45 Rozmowa prywatna; 22.00 Audycja rozrywkowa pt. „Staroświeckie klejdy”; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następnny; 23.30 Wiadomości sportowe; 23.35 Koncert życzeń; 24.00 Zakonczenie programu.

W setną rocznicę śmierci wielkiego Polaka

Program uroczystości poznańskich ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego, wielkiego lekarza i społecznika przewiduje m. in.: w czwartek, dnia 7 listopada, w dzień rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego mszę św. żałobną na Skale Poznańskie i otwarcie wystawy pt. „Życie i czyn Karola Marcinkowskiego” w Muzeum Wielkopolskim przy al. Marcinkowskiego 9. Tego samego dnia odbędą się w Ludomach i Dąbrówce Ludomskiej pod Rogoźnem w miejscu zgonu Marcinkowskiego uroczystości lokalne połączone z odsłonięciem pomnika Marcinkowskiego.

Właściwe uroczystości w Poznaniu odbędą się

w niedzielę, dnia 10 listopada. Rozpoczyna się one uroczystym nabożeństwem w kościele Farnym, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ścianie w domu przy ul. Walki Miodnych 7, gdzie przez ostatnie lata swego życia mieszkał Marcinkowski, następnie w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się uroczysta akademia przy współudziale orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod batutą dyr. dra Łatoszewskiego i chóru Hasło pod batutą dyr. Stanisława Kwaśnika. Przemówienie okolicznościowe pt. „Karol Marcinkowski, człowiek czynu społecznego i przyjaciel ludzkości” wygłosi dr med. Tadeusz Frąckowiak.

Wyzywy farby podłogowej zatruty dwoje ludzi

(m) Niecodzienny wypadek zatrucia zdarzył się w mieszkaniu przy ul. Kieleckiej 12 w Poznaniu-Minikowie. Stefan i Joanna Frąckowiakowie w wyniku podłogi świeżo zakupuowaną farbą udali się na spoczynek i rano obudzili się w stanie silnego zatrucia, tak że zaszła konieczność przewiezienia ich do Szpitala Miejskiego. Jak stwierdzono, przyczyną zatrucia były wyzywy z farby podłogowej. Joanna Frąckowiak zmarła w dniu 19 bm., jej mąż Stefan walczy ze śmiercią.

Władze śledcze M. O. prowadzą energiczne dochodzenia celem ostatecznego wyjaśnienia przyczyn tego nienotowanego dotąd wypadku.

Nowa placówka handlowa

(kt) W dniu 23 bm. została otwarta nowa placówka handlowa, sklep artykułów męskich, materiałów, dodatków krawieckich i galanterii, w estetycznie urządzonej lokalu przy ul. Półwiejskiej 19. Właścicielami firmy p. Bronisławowi Lindenbergowi, składali życzenia pomyślnego rozwoju przedstawiciele kupiectwa poznańskiego oraz zaproszeni goście. Z okazji otwarcia p. Lindenberg złożył 1000 zł na odbudowę poznańskiego ratusza.

Odczyt francuski

Staremi „Association Polonais-Francaise” w Poznaniu odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 18-tej w Akademii Handlowej (sala 30) odczyt prof. Tadeusza Grabowskiego na temat „La genese de la litterature francaise”. Wstęp 15 zł, dla studentów 5 zł, dla członków bezpłatnie.

Dyżury i czytelnia Stowarzyszenia funkcjonują w każdą sobotę od 5—7-mej po południu, w Akademii Handlowej (sala 27).

KOMUNIKATY

W ramach Komisji Popularyzacji Prawa zostanie wygłoszony dzisiaj o godz. 18-tej w Sądzie Okręgowym w Poznaniu (sala nr 63) przy ul. Krętej referat pt. „Komisja Nadzwyczajna”. Wstęp bezpłatny.

Okręgowy Komitet Żydowski zawiadamia swoich członków, że otwarcie Świątlicy odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 11-tej przy ulicy Żydowskiej 15/18.

Inzynier Bromielniczo-Przemysłowy w Poznaniu, ul. Denajbskiej 4 zawiadamia, że przyjmuje jeszcze zgłoszenia na kurs mistrzowski dla metalowców i elektryków. Lekcje rozpoczynają się: dla metalowców w poniedziałek 28 bm., o godz. 18.30, dla elektryków we wtorek 29 bm., o godz. 18.30.

Koło Przyjaciół Harce przy I-szej drukarni łączności urzędu w sobotę, dnia 26 października 1946 r. o godz. 20—3-ej rano zabawę taneczną w świetlicy Gazowni Miejskiej przy ul. Grobli 15. 38924

ZE SPORTU

AKS (Chorzów) w Poznaniu

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 14.15 odbędzie się na boisku „Warty” ciekawe zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy AKS Chorzów a K. S. „Warta”. Obie drużyny doceniając ważność tego meczu wystąpią w swych najsilniejszych składach. AKS przyjeżdża z reprezentantami, którzy brali udział

w wyprawie szkockiej, i to: Michalskim i Baranikiem.

Ze względu na liczną frekwencję miłośnicy piłkarstwa proszeni są o zaopatrzenie się w bilety wstępu w przedsprzedaży, która odbywa się w firmie Filateria, Armii Czerwonej 2.

Hokej na trawie

ZZPPC (Środa) — Podoli 2:2 (0:2)

We wtorek po raz pierwszy w awiej historii Środa gościła drużynę zagraniczną. Sekcja sportowa ZZPPC przy tamtejszej cukrowni wykorzystując sprawdzone przez K.H. „Czarni” hokejowców mistrza Czechosłowacji SK „Podoli”, zakontraktowała jedno spotkanie, które przejdzie nie tylko do historii miasta Środy, ale i polskiego hokeja, gdyż czeskim gościom udało się wywieźć tylko remis.

Nikła porażka Czarnych (2:0) uważana była za korzystną — wtorkowy wynik uważać możemy za prawdziwy sukces polskiego hokeja na trawie. Przekonało to nas, że nie jesteśmy nic gorsi od zagranicy, która bądź co bądź grała przez sześćdziesięcioletni okres wojny.

Wtorkowy mecz stał na znacznie wyższym poziomie, aniżeli niedzielny. Znieśli wystąpili w tym samym składzie co przeciw Czarnym, jedynie w miejsce Zurek'a zagrał Kavan. I tak jak w Po-

znaniu i tu byli lepsi technicznie jak lepiej zgrani.

Drużyna ZZPPC zasilona graczami poznańskimi — Zieliakiem i Rosądz C. z Lechi oraz Bzowym L. z Czarnych, zagrała b. dobrze, stanowiąc równorzędny przeciwnik.

Branki dla Czechów uzyskali: Boloun i Zak; dla miejscowych obie strzelił Zieliak.

KS „Warta” komunikuje: Bilety zniżkowe dla członków Klubu na mecz AKS—Warta nabywać można w sekretariacie Klubu, ul. Kantaka 4, pokój 23, w godzinach urzędowych od 10-tej do 18-tej. Ze względu na przewidzianą frekwencję uprasza się nabywac bilietów w przedsprzedaży. Juniorzy i młodzież winni stawie się godzinę przed rozpoczęciem zawodów tj. o godzinie 13.15 przed wejściem na boisko, skąd zhorow udadzą się na mecz. Zawodnicy pierwszej, drugiej i trzeciej drużyny odbiora bilietów winnego wstępu w sekretariacie Klubu. Wznych bilietów nie wydaje się zawodnikom na boisku.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Dnia 22 października 1946 r. o godz. 7 rano zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

z Drietterów

Pelagia Kretschmer
 przeżywszy lat 84.
 Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 11-tej z kostnicy emantarnej na Górczynie.
 W głębokim smutku pogrzeźni dzieci, zięć, wnuki i rodzina
 Poznań, Mosina, Mieścisko. 38919

„ASTRA”
 Naprawa Maszyn Biurowych
POZNAŃ
 Gotowa 4 - tel. 75-28
 przy Ogrodzie Zoologicznym

Kupujemy tłuszcz
 zwierzęce i roślinne, stearny, oleje, gliceryny

Dysponuję
 lokalem w śródmieściu, 1 ptr., na blura, hurtownie przedstawicielstwo. Oczekuję propozycji.
 Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod „19.784”. 38915

2 baraki drwniane
 I. i S. Stępniewicz
POZNAŃ 2
 Marszałka Focha 34 38656

Kupujemy
 Wytwórnia gorsetów, bustonoszy, pasy na cięże, wanda Kępińska, Stenkińska 3 m. 4 (Jezyce). 38929

Teatry i kina
 Piątek, 25 października 1946

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Zemsta Nietoperza”; jutro, godz. 19-ta — „Hrabina”.

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Majak albo imię”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Artyści”.

Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś — teatru nieczynny; jutro, godz. 18.30 — „Kukulka Poznańska” (premiery).

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcyn 9). Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Kopciuszek”; Teatr Lalki: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Szczyk Dratewka”.

Teatr Mały: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Rady pana Rady”.

„Kukulka Poznańska”, kawaleria „As”, plac Wolności, dziś i jutro, godz. 19-ta — „Wieczór pod lipą”.

W kinach poznańskich:
 Apollo — „Kochaj tylko mnie”; Baltyk — „Fletro wycieczka”; Maza — „Manewry miłosne”; Rialto — „Uwodziciel”; Warta — „Szymon Chan”; „Oświatowe” TUR — godz. 17-ta — „Zwierzęta stepowe Afryki”.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej; w niedzielę i święta od godz. 14-tej.

„Dziś w operze „Zemsta Nietoperza”
 W piątek klasyczna operka „Zemsta Nietoperza” z p. Dzierżyską, Kostalówną, Wartą, Bratkiewiczem, Horskim, Peterem; Spingierem i Wojnickim w głównych partiach. Dyryguje Edwin Kowalski.

W sobotę „Hrabina” Moniuszki w premierowej obsadzie pod batutą dyr. dr. Łatoszewskiego.

W niedzielę po raz pierwszy na przedstawieniu populudniowym wspaniale wystąpił „Faus” Gounoda; wieczorem „Kraina uśmiechu”.

Raoul Koczałski solista i Koncertu Symfonicznego

Atrakcja 1-go w tym sezonie koncertu symfonicznego, który odbędzie się w poniedziałek, dn. 28 bm., o godz. 19-tej w auli uniwersyteckiej pod batutą dyr. dr. Łatoszewskiego, będzie występ sławnego pianisty polskiego Raoula Koczałskiego. Znany artysta odegra własny koncert fortepianowy. Dzieło to pełne romantycznego nastroju ma szczególnie w części czwartej charakter polski dzięki swej tematyce. Polski będzie cały program koncertu, obejmując utwory Karłowicza oraz dwóch wybitnych współczesnych kompozytorów Romana Palestra i Antoniego Szalowskiego.

Przedsprzedaż biletów w firmie Gebethner i Wolff (ul. Kantaka).

W Polskim — „Majak albo imię”
 Dziś i dni następnym „Majak albo imię”. W głównych rolach: Janina Marisowna, Eugenia Podborówna, Antonina Podgórska i Hanna Skarżanka, Tadeusz Chmielewski, Aleksander Drwonkowski, Jerzy Rakowiecki i Janusz Warmiński.

Jutro premiera w Teatrze Komedia Muzyczna
 W dniu dzisiejszym z powodu generalej próby teatr nieczynny. Jutro premiera pełnego humoru wedywli Krumwolskiego „Królowa Przedmieście” w wykonaniu: Si. Piana, Zabawna i Zyma. Akcja toczy się na tie płynnych sentymentu, humoru, piosenek i barwnych tancerzy, całość utworu przepojona jest specyficzną atmosferą kawa sprzed lat 50-tych. Udział biorą: Dobrzańska, Żurowska, Wnorowska, Jarmy, Górczńska, Wiłniewska, Łuczak, Relski, Kurytło, Konarski, Okaza, Melniksi i in. Dekoracje Zygmunta Szpigierza.

Teatr Aktora i Lalki, św. Marcyn 9
 gra codziennie o godz. 18-tej baśń pt. „Szczyk Dratewka” wg M. Kownackiej w opr. Jaremy St. w 8 obr.; o godz. 18-tej baśń fant. pt. „Kopciuszek” A. Walewskiego w 8 obr. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 15-tej i 18-tej.

W „Kukulce” jeszcze dziś, jutro i pojutrze — „Wieczór pod lipą”.

W piątek, sobotę i niedzielę, dn. 25, 26 i 27 bm., o godz. 19-tej powtarza „Kukulka Poznańska” swój najnowszy program „Wieczór pod lipą”, który oprócz humoru, satyry i piosenek zawiera także część poważną, zawierającą piękne utwory Gałczyńskiego i Broniewskiego. Satyrę i humor reprezentują: Dzwierz, Jurandek i Glanowscy.

Wykonawcami są: primadonna operetki krakowskiej — Celina Kreczyk, Janina Marzówna, Stefan Dzwierz, Janusz Kotarski, Czesław Kozak na zmianę z Józefem Prządą oraz Witold Kantaka.

Stoliki należne rezerwowac wcześniej, wykupując jednocześnie bilety, codziennie w Kawiarni „As”, plac Wolności 4, od godz. 12—14-tej.

Dnia 20 października 1939 roku zmarł w szpitalu w Legionowie z powodu odniesionych ran w walce pod Modlinem, mój najukochańszy syn, brat, szwagier i stryj, przeżywszy lat 31, śp.

Dr med. Władysław Klemczak
 ppor. 56 p. p. Krotoszyn

Po dokonanej ekshumacji odbędzie się pogrzeb w niedzielę, 27 października 1946 r., o godzinie 16-tej w Miejskiej Górcie od figury przy skrzyżowaniu ulic Rawickiej i Dworcowej.

W poniedziałek, dnia 28 bm., o godzinie 8-mej odprawiona zostanie

Msza św.
 w kościele parafialnym za dusze śp.

Władysława Klemczaka
 jak również

Mariana
 lat 28, zmarłego w obozie koncentracyjnym w Mauthausen — Gusen;

Lucjana
 lat 34, zmarłego w obozie koncentracyjnym w Dachau;

Bolesława
 lat 35, zmarłego w Warszawie w roku 1942.

o czym zawiadamiają w smutku pogrzeźni matka, brat i rodzina

Miejska Górcka, Poniec, Poznań, Łódź,
 Zakład Pogrzebowy „Cereonial”, Towarowa 25 — Telefon 4063

KUPUJE ŻŁOTA BIZUTERIĘ
 Srebro — Zegarki — Budziki
 i ZEGARY KOMINKOWE

Fa WITOLD STAJEWSKI — Poznań 4
 ul. Półwiejska 9b 37343

Różne
 Najsilniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydziedziczenia życiowego. Otrędi dołatknie charakter, kierunek zdolności, rady, przonażenie. Napsane pytania dacie: urodzenia, zaliczyć 50.— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Marty” Kraków, skrytka pocztowa 475. 10-148

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, fraków, damskiej bielizny, sukni ślubnych. Wielki wybór. Ciesielski, Paderewskiego 1. 37893

„Radiofal” fachowo naprawia radiodoborniki. Poznań, Dąbrowskiego 1, nr. Roosevelta. 33529

Kto wyuczy niezamozną obojętą w krótkim czasie trykotarstwa maszynowego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 38994.

Wytwórnia gorsetów, bustonoszy, pasy na cięże, wanda Kępińska, Stenkińska 3 m. 4 (Jezyce). 38929

Aluny dezynfekcyjne nałdziej!
 Hurtownia kosmet-perfumeryjna BORTS i KOLIPIŃSKI — Poznań, 23 Lutego (Pocztowa) 15 — Tel. 23-82

